

Stanisław Borawski

O POTRZEBACH HISTORII JĘZYKA POLSKIEGO

I. PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH STANOWISK BADAWCZYCH W ROZWAŻANIACH HISTORYCZNOJĘZYKOWYCH

Badania historycznojęzykowe mają u nas bardzo bogata tradycję. Źródło zainteresowań dziejami języka ojczystego jest oczywiste - język jest głównym znamieniem narodu. Odpowiedzi na pytania dotyczące rozwoju języka i warunków, w jakich funkcjonował, mają pierwszorzędne znaczenie dla kształtowania świadomości narodowej. Nic przeto dziwnego, że trudno dziś wskazać kilku choćby językoznawców i filologów polskich, którzy nie przyczynili się do poszerzenia społecznej wiedzy o dziejach języka narodowego. Do najbardziej zasłużonych można zaliczyć: Aleksandra Brücknera, Jana Ignacego Baudouina de Courtenay, Tadeusza Brajerskiego, Zenona Klemensiewicza, Władysława Kuraszkiewicza, Tadeusza Lehra-Splawińskiego, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Stanisława Rosponda, Stanisława Słońskiego, Zdzisława Stiebera, Witolda Taszyckiego, Stanisława Urbańczyka, Halinę Koneczną, Stefana Vrtela-Wierczyńskiego.

s.317

1. OKRES FILOLOGICZNO-DOKUMENTACYJNY

Zaczyna się około roku 1823 i trwa do roku 1915. Nazwa, którą proponujemy dla oznaczonego datami okresu, ma charakteryzować zainteresowania dominujące w tym czasie. Wynikały one w sposób naturalny z sytuacji politycznej Polaków oraz z ogólniejszych poglądów na rolę nauki. Gromadzenie dowodów dawności i odrębności jest zupełnie naturalne w okresie utraty niezawisłości państwowej przez naród świadomy swego prawa do samodzielnego bytu państwowego. Rok 1823 jako początek systematycznych studiów nad historią języka polskiego został wybrany ze względu na pojawienie się wówczas wyraźnie przedstawionego programu działalności naukowej, poznawanie dziejów głównego narodowego znamienia - języka. Mamy tu na myśli wystąpienie J. Rakowieckiego, nawołujące do poznawania najstarszych polskich tekstów. Miało ono miejsce na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Naukowego (Por. A. Kraushar, "Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800-1832. Monografia historyczna", T. I-IV, Kraków-Warszawa 1900-1906). Seria publikacji zaczyna się od *Ksiąg ustaw polskich i mazowieckich (...)*, (*Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane, po raz pierwszy staraniem J. Lelewela drukiem ogłoszone ...*, Wilno 1824). Omawiany okres obfituje w prace przede wszystkim dokumentacyjne. Szczególnie wiele edycji zabytków i rozpraw z nimi związanych ogłoszono po roku 1863, co związane jest z ogólniejszymi historycznymi uwarunkowaniami. Godną specjalnego podkreślenia rolę w rozpowszechnianiu wiedzy o zabytkach i udostępnianiu samych zabytkowych tekstów

odegrały poważne pisma periodyczne: Biblioteka Warszawska, Rozprawy Komisji Językowej Akademii Umiejętności, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności, Archiv für Slavische Philologie i inne. Znaczna liczba prac to samodzielne rozprawy, wydawane często własnym sumptem autorów lub z dotacji różnych stowarzyszeń naukowych oraz możnych osób. Często pojawiającymi się w tytułach wyrazami są *zabytek*, *pomnik*, *starodawny*, *starożytny* itp. Data zamykająca okres została wybrana ze względu na opublikowanie przez J. Łosia w 1915 roku monumentalnego "Przeglądu językowych zabytków staropolskich do r. 1543". Dzieło to jest doskonałą ilustracją dokonań okresu filologiczno-dokumentacyjnego. Jest ono równocześnie podsumowaniem działalności naukowej w zakresie historycznych nauk o języku polskim. Dodatkowym uzasadnieniem dla uznania roku 1915 za granicę pomiędzy okresami jest nasilenie się około tej daty nowych jakościowo celów i metod. Rozmiary i wartość dokonań okresu filologiczno-dokumentacyjnego daje się właściwie ocenić w czasach obecnych, gdy w studiach nad dawnymi tekstami korzystamy z opublikowanych wówczas transliteracji i transkrypcji zabytków i często zmuszeni jesteśmy do używania formuł: "Oryginał zaginął w czasie działań wojennych" bądź "oryginał nie zachował się". Że dość często dzisiejszy badacz miewa wątpliwości, czy wydawca poprawnie odczytał rękopis, że niekiedy przyjęte przez dawnego badacza zasady edytorskie nie są dość rygorystyczne w stosunku do dzisiejszych - to niedostatki, z którymi współczesny uczony zazwyczaj potrafi się uporać. Często też musimy stwierdzać, że praca J. Łosia "Przegląd (...) zabytków (...)" jest w wielu miejscach nieaktualna, ale ciągle liczące 66 lat dzieło, z braku nowocześniejszego, służy nam jako kompendium podstawowe. Zamyka ono w sobie całość dokonań okresu.

Badaczami szczególnie zasłużonymi w tym okresie byli: A. Brückner, J. Lelewel, W. A. Maciejowski, W. Chomętowski, W. Nehring, L. Malinowski, M. Bobowski, B. Ulanowski, I. Polkowski, W. Wisłocki, Z. Celichowski, O. M. Balzer, J. Rozwadowski i inni.
s.319-321

2. OKRES DYSKUSJI O POCHODZENIU POLSKIEGO JĘZYKA LITERACKIEGO

Przypada na lata 1915-1953. W rzeczywistości problem czasu i miejsca powstania polskiego języka literackiego wynikł znacznie wcześniej, bo już przed 1900 rokiem. Istotna jednak dla tego okresu publikacja pojawiła się dopiero w 1910 r. Chodzi tu o wystąpienie K. Nitscha. Szerszemu gronu zainteresowanych pracę *O wzajemnym stosunku gwar ludowych i języka literackiego* przedstawił "Język Polski", 1 (1913). (...)

Jako datę zamykającą okres dyskusji o pochodzeniu języka literackiego proponujemy rok 1953. (...) Zabrało głos wielu uczonych, przy czym na lata 1951-1953 przypadają publikacje szczególnie ważne. Wśród nich wyróżniają się argumentacją i pasją polemiczną prace S. Urbańczyka, S. Rosponda, Z. Klemensiewicza, W. Taszyckiego, Z. Stiebera, W. Kuraszkiewicza. Stanowiska tych uczonych, wyrażone w licznych pracach, dobrze obrazują przebieg całej dyskusji i sposób ujmowania węzłowych zagadnień.

Wokół roku 1953 koncentrują się również inne (obok dyskusyjnych publikacji) wydarzenia. Mamy tu na myśli konferencje naukowe, wśród których największe znaczenie miała Sesja Naukowa Polskiej Akademii Nauk "Odrodzenie w Polsce" (25-30 X 1953). Obfitowała ona w wystąpienia historyków języka. Dla nas szczególnie istotne jest, że Sesja Odrodzeniowa PAN przyniosła wiele nowych postulatów i propozycji metodologicznych, które z jednej strony miały poszerzyć bazę materiałową i metodyczną dyskusji o języku literackim, z drugiej wskazywały nowe obiekty badań i cele historii języka.

Omawiany okres nie rezygnuje z edytorstwa. Jednak nawet ono było uprawiane w ramach

dyskusji o pochodzeniu języka literackiego. Nie publikowano już w zasadzie tekstów zabytków bez komentowania i opracowania ich. Owe komentarze zazwyczaj były podporządkowane toczącej się dyskusji.

Nie jest uproszczeniem stwierdzenie, że największe osiągnięcia językoznawstwa polskiego są w tym okresie wynikiem ciągłego ponawiania pytań o czas i miejsce powstania polskiego języka literackiego i poprzedzającego literacką polszczyznę "dialektu kulturalnego". Liczba publikacji jest znaczna. Dyskusja pobudzała do wyważonych badań i wzbudzała emocje. Dziś z mieszanymi uczuciami studiuje się niektóre wystąpienia.

s.319-323

Chociaż odpowiedzi ostatecznej na pytanie o czas i miejsce powstania literackiej polszczyzny dyskusja nie przyniosła - przyniosła bowiem ich przynajmniej dwie - to przecież dzięki niej polonistyczne językoznawstwo zyskało wiele. Największą zasługą dyskutantów są w naszym mniemaniu te dokonania, które w toku ostrej polemiki pełniły funkcje służebne. Powstała odrębna dziedzina diachronicznych studiów językoznawczych - dialektologia historyczna. W oparciu o dane wynikłe z badań nad cechami dialektycznymi poszczególnych tekstów ustalono czas i miejsce powstania licznych zabytków języka i literatury, co ma ogromne znaczenie nie tylko z naukowego, ale i narodowego punktu widzenia. Już samo uświadomienie społeczeństwu, że najstarsze zapisy polskie pochodzą z Wielkopolski (*Bulla gnieźnieńska* - 1136) i Śląska (*Bulla wrocławska* - 1156, *Nekrolog Premonstratensów* - odpis z r. 1289; najstarsze polskie zdanie z roku ok. 1270) i tego, że mieszkańcy tych ziem nosili polskie imiona, zamieszkiwali miejscowości o polskich nazwach, pozwala na ocenienie ważności omawianej dyskusji. Teza o południowopolskim pochodzeniu *Psalterza floriańskiego* i samo opublikowanie go każą z wielką ostrożnością odnosić się do sformułowań przeceniających rolę osadnictwa niemieckiego na obszarze Polski południowej w późnym średniowieczu.

s.324

Na przebieg dyskusji poważny wpływ wywarły doświadczenia historyków innych literackich języków europejskich: niemieckiego, francuskiego, czeskiego i rosyjskiego. Wpływ ten polega na czerpaniu z osiągnięć metodologicznych i szukania analogii. Tak tłumaczymy wybór drogi filologicznej przez wielu badaczy polskich, mimo ostrzeżeń Nitscha. Tymczasem Europa okresu kształtowania się państw i narodów przedstawia sobą obszar ogromnie skomplikowany i szukanie analogii z dziejami wybranych języków niesło ze sobą ryzyko uzyskania obrazu mało spójnego lub wielu niespójnych odbić. Podświadoma zapewne chęć uzyskania wyników analogicznych z wynikami studiów nad językiem literackim francuskim czy niemieckim prowadziła do nadawania przesadnej rangi różnicom dialektalnym, z czym łączyły się rozbieżne interpretacje. A przecież naprawdę istotną różnicą pomiędzy dialektami Wielkopolski i Małopolski jest mazurzenie i realizacja prasł. samogłosek nosowych. Jakość i rozkład innych cech ma znaczenie daleko mniejsze dla dziejów języka literackiego, co nie oznacza, że nie są one godne uwagi historyków języka.

s.327

Osobnym nurtem w dyskusji były propozycje terminologiczne, wynikłe - jak się wydaje - w związku z niemożnością osiągnięcia porozumienia w zasadniczych kwestiach wobec podkładania pod termin "język literacki" coraz to różnych pojęć. Próby zdefiniowania tego terminu wykazały niejednorodność języka już w czasach odległych. Dostrzegano jednak dość długo przede wszystkim regionalne zróżnicowanie języka - znacznie rzadziej i stosunkowo późno zauważono różnice funkcyjne. A przecież już w 1915 r. J. Łoś przedstawił zabytki w układzie rzeczowym. Wprawdzie sam układ rzeczowy-chronologiczny pracy Łosia nie jest dowodem

funkcyjnego zróżnicowania języka, wydaje się jednak, że stwarzał okazję i prowokował do postawienia pytania o tekstowe konsekwencje różnic w funkcjach języka. Dla uczestników dyskusji "język literacki" to coś przeciwstawnego niż dialekt regionalny. Niektórzy podnosili też ważność artystycznego wyrobienia tekstów pisanych tą odmianą. Jednak dopiero docenienie ważności zróżnicowania funkcyjnego języka przyniosło systematyczne ujęcia zagadnień terminologicznych i pojęciowych w postaci klasyfikacji odmian języka. Jako pierwszy swoją systematyzację przedstawił Z. Klemensiewicz w pracy "O różnych odmianach współczesnej polszczyzny". (Z. Klemensiewicz, W kręgu języka literackiego i artystycznego, Warszawa 1961). Mimo upływu lat rozprawa ta cieszy się dużym uznaniem i weszła do kanonu lektur polonistycznych. Wydaje się jednak, że środowiska językoznawcze nazbyt łatwo uwierzyły w deklarowaną tytułem wyłączną przydatność klasyfikacji do badań nad językową współczesnością. Brak więc poważniejszych prób odniesienia tego ujęcia do studiów historycznojęzykowych. Na dodatek sam Z. Klemensiewicz nie podjął próby zaadaptowania własnej klasyfikacji do syntetycznego ujęcia dziejów języka. Taki los Klemensiewiczowskiej klasyfikacji przewidywał zapewne S. Urbańczyk, skoro swoją propozycję systematyzacyjną, zawartą w rozprawie "Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia", wyraźnie odniósł do przeszłości. Różnice pomiędzy tymi klasyfikacjami są oczywiście znaczniejsze, jednak z interesującego nas punktu widzenia ta jest najważniejsza. I ta propozycja nie została przez historyków języka wyzyskana do celów innych niż doraźne terminologiczne. Wydaje się wobec tego, że do szerszego wyzyskania obydwu prac językoznawstwo historyczne nie było przygotowane, ponieważ nazbyt wielką uwagę przywiązywano do uzyskania bezpośredniej odpowiedzi na pytanie o czas i miejsce powstania polskiego języka literackiego rozumianego przez jednych jako język ponadregionalny - przez innych jako artystyczny.

Uogólnieniem, wynikającym z używania w dyskusji argumentów z zakresu fonetyki, fonologii, morfologii i leksyki są periodyzacje dziejów języka. Najważniejsze propozycje z tego zakresu pojawiły się po roku 1953, ale wzmiankowanie o nich tutaj jest konieczne choćby z tego względu, że są one pochodną samej dyskusji, ale także dlatego, że początkami swymi sięgają czasów znacznie wyprzedzających tę datę. Mamy tu na myśli periodyzacje przedstawione przez Z. Klemensiewicza w monumentalnej "Historii języka polskiego" i S. Urbańczyka w pracy "Periodyzacja dziejów polskiego języka literackiego" (w: "Z polskich studiów slawistycznych", Seria II, Warszawa 1963). Również dzieło Lehra-Spławińskiego "Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój" zawiera w sobie propozycję periodyzacyjną, ale jest ona daleko bliższa tradycyjnych, Brücknerowskich jeszcze ujęć.

Godne uznania są studia wielu uczonych, wśród których wyróżnili się aktywnością: S. Bak, L. Bernacki, T. Brajerski, Z. Klemensiewicz, W. Kuraszkiewicz, K. Nitsch, T. Milewski, S. Rospond, W. Taszycki, Z. Stieber, S. Szober, S. Urbańczyk, P. Zwoliński, M. Rudnicki, A. Brückner, W. Doroszewski, S. Hrabec, E. Mróz-Ostrowska, J. Safarewicz, T. Lehr-Spławiński, historycy J. Dąbrowski i Z. Wojciechowski.

s.327-329

3. OKRES STUDIOW NAD JĘZYKAMI AUTOROW I SYNTEZ CZASTKOWYCH

Trwa od roku 1953 do chwili obecnej. (...)

Na Sesji Odrodzeniowej PAN S. Urbańczyk wygłosił referat: *Rola wielkich pisarzy złotego wieku na tle innych czynników kształtowania normy języka literackiego* (w: "Odrodzenie w Polsce, t. III, Historia języka", Warszawa 1960). Wydaje się, że w świetle późniejszych zdarzeń

to właśnie wystąpienie i związana z nim dyskusja wytyczyły szlak badaniom aż po dzień dzisiejszy. Wśród wniosków sesji znalazł się postulat studiów nad językami poszczególnych autorów, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy wybitnych. Zmiany zapowiadały także inne wystąpienia. Wśród dziesięciu referatów (praca S. Bąka nie była wprowadzona na samej sesji odczytana, ale jest w księdze i części przynajmniej uczestników była znana) aż pięć (2 prace S. Hrabca, P. Zwolińskiego, S. Bąka, i W. Kuraszkiewicza) poświęconych było językom wybitnych autorów. Referat S. Rosponda porównywał język literatury psalterzowo-biblijnej dwóch najstarszych okresów w piśmiennej dobie języka narodowego. Drugi referat W. Kuraszkiewicza zestawiał dwa typy języka XVI wieku.

Treść referatów i głosów dyskusyjnych świadczy o tym, że zaczynał się nowy etap w studiach historycznojęzykowych. Wydaje się, że właśnie przebieg obrad Sesji Odrodzeniowej PAN zdecydował o kształcie i celach licznych późniejszych prac o zróżnicowanej tematyce i metodologii, które da się zaklasyfikować do jednej z następujących grup:

- a) studia poświęcone normie językowej w poszczególnych okresach;
- b) studia poświęcone językom wybitnych (choć nie tylko takich) autorów i tekstów;
- c) studia poświęcone porównywaniu języków autorów i gatunków literackich (tych jest stosunkowo mało);
- d) syntezы cząstkowe, odnoszące się do wybranych planów istnienia i funkcjonowania języka, omawiające wyznaczone - na ogół dość krótkie - okresy;
- e) monografie i syntezы leksykalne;
- f) prace rejestrujące stan słownictwa autorów i wieków, traktowane jako całość przekroju synchronicznego lub jego wycinek.

W zakresie metod badawczych na szeroka skalę wprowadzono statystykę, choć zdarza się, że czytelnikowi trudno dociec, czemu zsumowane fakty językowe mają służyć. Generalnie jednak celem tej metody jest prezentacja materiału nadającego się do porównań.

Imponujący jest zakres prac i ich liczba. Znowu jednak z obowiązku musimy wspomnieć o niektórych, podstawowych brakach, typowych dla prac omawianego okresu. Przede wszystkim zdefiniowane na nowo cele są wynikiem jakościowego przekształcenia się dyskusji okresu poprzedniego. Podkreślano to na sesji, ale z biegiem czasu autorzy poszczególnych prac jakby ten główny watek gubili i w konsekwencji dysponujemy istną mozaiką rozpraw, z których nie daje się wysnuć wniosków natury ogólniejszej. Historycy języka przestali w nim widzieć główne narodowe znamię i często lekceważyli społeczne uwarunkowania funkcjonowania polszczyzny. W tej sytuacji obfitość liczebna prac nie jest równoznaczna z istotnym przybliżeniem się do ostatecznego celu wszelkich badań analitycznych, tj. syntezы. Ta obfitość prac i bardzo szeroki wachlarz poruszanych zagadnień o różnej randze ma obok licznych zalet tę wadę, że różnorodność metod nie pozwala na zestawianie i porównywanie wyników większej liczby rozpraw jednocześnie.

s.329-331

Wydaje się, że o ile na poprzednim okresie zaciążyło negatywnie uporczywe poszukiwanie dowodów zróżnicowania dialektycznego języka odległych czasów (brak wystarczających dowodów tłumaczono ostatecznie zbyt szczupłą bazą źródłową przy przyjęciu aksjomatu, że istotne różnice istniały), to okres ostatni grzeszy brakiem uhierarchizowania i usystematyzowania celów badawczych. Odczuwa się powszechny brak nowej syntezы, ale nie uzgodniono też, jakie dokładnie treści i w jakich proporcjach powinny się na ten obraz złożyć.

Ostatnie lata przyniosły kilka wystąpień wskazujących drogi wyjścia z trudnej dość sytuacji. Głosy te przybierają na sile i być może studia nad dziejami języka polskiego wkroczą w nową fazę. Wśród najatrakcyjniejszych propozycji można wymienić:

- a) Projekty I. Bajerowej, które można krótko określić mianem propozycji integrującej

i porządkującej postulaty Sesji Odrodzeniowej PAN,

b) Propozycje M. R. Mayenowej i T. Skubalanki, które można nazwać stylistyczno-poetyckimi,

c) Projekt A. Furdala, zalecający wyraźny rozdział pomiędzy gramatyką historyczną a historią języka i stawiający w centrum zainteresowania historyków języka studia nad ewolucją odmian językowych.

s.332

Wszystkie te wystąpienia mają jednak niedostatek - zbyt słabo akcentują fakt, że język jest równocześnie narzędziem społecznej komunikacji i najważniejszą cechą naszego narodu. Silniejsze podkreślenie tego podstawowego faktu pozwoli historii języka zająć odpowiednie miejsce wśród tych dziedzin, które razem składają się na pedagogikę narodową. Przyszła synteza musi wyraźnie nastawić się na spełnienie takiego właśnie celu, bo z takich dążeń wywiodła się historia języka polskiego jako dziedzina wiedzy językoznawczej.

s.333

S. Borawski, *O potrzebach historii języka polskiego*. „Poradnik Językowy” 1982, z. 5-6.